

Albert Meszorer

Uwagi w związku z projektem kodeksu postępowania cywilnego PRL

Palestra 4/5(29), 23-27

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALBERT MESZORER

Uwagi w związku z projektem kodeksu postępowania cywilnego PRL

Przedmiotem niniejszych uwag są „Przepisy podstawowe” projektu, zawarte w art. 1—9, oraz jego część pierwsza pt. „Proces” obejmująca art. 10—450.

Nie uszczuplając znaczenia dalszych części projektu, należałoby stwierdzić, że szczególną uwagę mają właśnie przepisy od art. 1 do art. 450, dotyczące cywilnego postępowania spornego, a więc — w istocie — zasadniczych problemów w dziedzinie kodyfikacji tej gałęzi prawa.

Projekt w bardzo poważnym zakresie utrzymuje wypróbowane formy postępowania przewidziane w obowiązującym obecnie kodeksie postępowania cywilnego, zachowując dotychczasowe sformułowania szeregu przepisów pod względem merytorycznym i redakcyjnym. Umiar w zakresie wprowadzania zmian do form procesowych, jakimi dotychczas posługuje się z dobrymi wynikami praktyka wymiaru sprawiedliwości, uznać wypada za poważną zaletę projektu; ułatwi to ponadto przyswojenie sobie przez sądy i strony tych zmian, które nowa kodyfikacja wprowadza.

Zmiany te są różnej doniosłości i niejednakowej wagi pod względem możliwej oceny pozytywnej lub negatywnej.

I

Jako zmiany zasługujące na ocenę pozytywną należałoby zasygnalizować momenty następujące.

Art. 13 projektu przewiduje możliwość przekazania przez sąd powiatowy do rozpoznania sądowi wojewódzkiemu sprawy, przy której rozpoznaniu w sądzie powiatowym powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, przy czym sąd wojewódzki zwróci sprawę sądowi powiatowemu, gdy uzna, że poważne wątpliwości nie zachodzą.

Art. 93 projektu trafnie przewiduje, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może nie obciążać kosztami strony przegrywającej sprawę lub zasądzić od niej tylko część kosztów.

Niewątpliwie mogą zachodzić sytuacje, w których bezwzględny rygorizm w obciążeniu strony przegrywającej kosztami procesu trudno pogodzić z poczuciem moralnym społeczeństwa, z zasadami współzycia społecznego.

Przepisy art. 283—289 normują tzw. inne środki dowodowe, a mianowicie dowód z grupowego badania krwi, z opinii instytutu naukowo-badawczego, dowód z telewizji, fotokopii, fotografii, rysunków oraz płyt lub taśm dźwiękowych i innych przyrządów utrwalających lub przenoszących obrazy i dźwięki.

Art. 289 wskazuje, że sposób przeprowadzenia dowodu za pomocą tych innych środków dowodowych określi sąd zgodnie z ich charakterem, stosując odpowiednio przepisy o dowodach.

Te nowe postanowienia projektu, które „legalizują” dowody już obecnie stosowane, jak np. dowód z opinii instytutów naukowo-badawczych czy dowód z grupowego badania krwi, oraz słusznie wprowadzają nowe środki dowodowe dotychczas nie stosowane, należy ocenić jako osiągnięcie kodyfikacyjne pod względem merytorycznym i formalnym.

Słuszny jest nowy przepis art. 329 § 3 projektu, który przewiduje, że sąd drugiej instancji może z urzędu sprostować wyrok pierwszej instancji.

Trafnie wymienia projekt w art. 346 § 1 — jako podstawę rewizyjną — niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Znaczenie tej podstawy rewizyjnej istotnie powinno uzasadnić niewłaściwe jej w kategorię uchybienia procesowego, słusznie więc projekt wymienia tę właśnie podstawę rewizyjną przed podstawą polegającą na sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału.

Jako trafną i doniosłą zmianę należy ocenić przewidziany w art. 347 § 2 projektu warunek, aby rewizja była sporządzona i podpisana przez adwokata, przy czym nie obowiązuje to państwowych jednostek organizacyjnych zastępowanych zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz innych jednostek gospodarki społecznej reprezentowanych przez stałych radców prawnych. Warunek sporządzenia rewizji przez adwokata powinien przyczynić się do prawidłowego opracowywania rewizji, przy czym możliwość ustanowienia adwokata dla strony zwolnionej od kosztów sądowych sprawia, że przymus adwokacki w przewidzianym

przez projekt zakresie nie powinien pociągać za sobą niekorzystnych skutków dla osób, których sytuacja materialna byłaby trudna.

Przepis art. 366 § 3 projektu przewiduje, że sąd rewizyjny może orzec co do istoty sprawy i przeprowadzić w razie potrzeby postępowanie dowodowe, jeżeli orzeczenie sądu pierwszej instancji w tej samej sprawie podlegałoby uchyleniu ponownie.

W tym zakresie projekt umożliwia sądowi rewizyjnemu zakończenie sprawy i uniknięcie sytuacji, które dotychczas zachodziły niekiedy w związku z potrzebą uchylania orzeczenia sądu pierwszej instancji po raz trzeci lub nawet czwarty.

W sprawach o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa, o unieważnienie małżeństwa lub rozwód projekt w art. 415 uznaje dowód z przesłuchania stron — całkiem trafnie — za obligatoryjny, gdy tymczasem art. 429 k.p.c. w brzmieniu obecnie obowiązującym przewiduje, że sąd nie może odmówić zarządzenia dowodu z przesłuchania stron, jeżeli strona wnosi o przeprowadzenie tego dowodu.

W art. 422 projekt przewiduje dochodzenie roszczeń alimentacyjnych od drugiego małżonka — na wypadek unieważnienia małżeństwa lub rozwodu — przez zgłoszenie wniosku na rozprawie w obecności drugiego małżonka albo w piśmie, które należy doręczyć drugiemu małżonkowi.

W tym zakresie dotychczasowy przepis art. 436 k.p.c. nie określał w sposób wyraźny formy procesowej dochodzenia roszczeń alimentacyjnych i dopiero w uchwale całej Izby Cywilnej z dnia 27 lutego 1957 r. przyjęto zasadę prawną, że roszczeń o alimenty od współmałżonka w sprawie o unieważnienie małżeństwa lub rozwód dochodzi się w formie wniosku.

Również jako słuszną zmianę należy zakwalifikować przekazanie do właściwości sądów powiatowych (art. 429 projektu) spraw o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, gdyż nakaz zapłaty powinien być z natury rzeczy wydany w postępowaniu sądowym, a nie w postępowaniu prowadzonym przez państwowe biuro notarialne. Do zadań tego ostatniego nie powinno należeć wykonywanie tej formy wymiaru sprawiedliwości, skoro zgodnie z art. 46 Konstytucji wymiar sprawiedliwości sprawują sądy.

II

Wątpliwości natomiast nasuwają następujące zmiany w stosunku do obecnego stanu prawnego, przewidziane w projekcie.

Art. 6 projektu stanowi, że do czynności powodujących wszczęcie postępowania prokurator jest uprawniony tylko w wypadkach przewidzianych w ustawie.

Jest to zmiana raczej niekorzystna. Skoro zgodnie z art. 51 projektu prokurator powinien wziąć udział w postępowaniu, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności, to nie można zapominać o tym, że ochrona praworządności może wymagać wszczęcia przez prokuratora postępowania także w wypadkach, gdy chodzi o osobę fizyczną nieporadną lub pod względem życiowym z tych czy innych powodów upośledzoną. Dlatego też działanie prokuratora w tym wypadku, wobec niedostatecznej aktywności osoby zainteresowanej, stanowi gwarancję rzeczywistej, a nie tylko formalnej równości w procesie tej osoby, która bez pomocy prokuratora nie wykazałaby żadnej aktywności. Niezależnie od tego również wtedy, gdy chodzi o jednostki gospodarki społecznej i o organizacje społeczne, niekiedy dla skutecznej obrony praw może być pożądane wszczęcie postępowania przez prokuratora, jeżeli te podmioty nie dają dostatecznej gwarancji, że istotnie wytoczą powództwo lub zgłoszą inny wniosek wszczynający postępowanie.

Z tych przyczyn nie tylko art. 90 k.p.c. w brzmieniu obecnie obowiązującym upoważnia prokuratora do wytaczania wszelkich powództw, ale również i ustawodawca, nowelizując kodeks postępowania karnego dekretem z 21 grudnia 1955 r. (Dz. U. Nr 46, poz. 309), uznał za możliwe nadanie prokuratorowi prawa wytaczania powództwa cywilnego na rzecz pokrzywdzonego w nowo wprowadzonym przepisie art. 66 § 3 k.p.k., jeżeli tego wymaga interes społeczny.

Nie byłoby zrozumiałą rzeczą uznanie, że obecnie interes społeczny nie miałby przemawiać za możliwością wytaczania przez prokuratora powództw czy to w trybie postępowania cywilnego, czy to w trybie postępowania karnego, a to tym bardziej, że w państwach demokracji ludowej i w Związku Radzieckim prokurator jest uprawniony do wytaczania wszelkich powództw.

Art. 206 § 2 projektu przewiduje, że sąd może sprzeciwić się zawarciu ugody, jeżeli czynność ta jest niezgodna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego albo rażąco narusza uzasadniony interes jednej ze stron.

W tym względzie projektowany przepis jest słuszny, jednakże nie wydaje się uzasadnioną rzeczą pominięcie w projekcie osnowy obecnego przepisu art. 209 § 3 k.p.c., względy bowiem społeczne i przeważający interes społeczny polegający na ochronie praw podmiotów, które wymagają szczególnej ochrony, przemawiają za tym, aby uzależnić od kon-

troli i zgody sądu skuteczność cofnięcia pozwu, zrzeczenia się lub ograniczenia roszczenia w sprawach o prawa niemajątkowe, roszczenia alimentacyjne, roszczenia ze stosunku pracy lub roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Nie byłoby chyba stanowiskiem uzasadnionym zajęcie się jedynie kontrolą ugód, natomiast pozostawienie bez wszelkiej kontroli wyżej wymienionych aktów dyspozycji w sprawach takiej społecznej wagi jak przewidziane w obecnym przepisie art. 209 § 3 k.p.c.

Ponadto za utrzymaniem obecnego przepisu art. 209 § 3 k.p.c. przemawia chyba okoliczność, że w myśl art. 300 § 1 pkt 2 projektu sąd może zasądzać ponad żądanie, gdy przedmiotem powództwa są roszczenia niemajątkowe, alimentacyjne, o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym oraz roszczenia pracownika ze stosunku pracy. Nie wydaje się rzeczą możliwą utrzymanie takiej sprzeczności, że z jednej strony sąd w tego rodzaju sprawach może zasądzać ponad żądanie, a z drugiej strony byłby bezsilny wobec nieuzasadnionego zrzeczenia się roszczenia lub ograniczenia go albo cofnięcia pozwu.

Z art. 323 § 1 projektu wynikałoby, że środkiem zaskarżenia wyroku zaocznego jest sprzeciw. Z tym przepisem nie jest chyba dostatecznie zharmonizowany art. 321 projektu, ubocznie wspominający o rewizji od wyroku zaocznego.

Budzi wątpliwości przywrócenie do życia wzajemnego środka odwoławczego w postaci rewizji wzajemnej, przewidzianej w art. 350 projektu, która upada w razie cofnięcia lub odrzucenia rewizji głównej. Instytucja ta jest chyba zbędna. W pewnych okolicznościach może ona tylko stanowić zachętę do wnoszenia daleko idących rewizji wzajemnych przez osoby, które w zasadzie pogodziły się z orzeczeniem sądu pierwszej instancji, a następnie przejawiają inklinację pieniacze.

Można mieć wątpliwości co do potrzeby zupełnego pominięcia w nowej kodyfikacji powództwa o ochronę zakłóconego lub przywrócenie utraconego posiadania. Wprawdzie obecny przepis art. 451 k.p.c. znajduje się w zmienionej postaci w projekcie kodeksu cywilnego jako art. 298, jednakże art. 298 projektu kodeksu cywilnego nie zawiera normy odpowiadającej dwóm ostatnim zdaniom obecnego art. 452 k.p.c.

Wydaje się, że wysunięte w niniejszym artykule wątpliwości nie umniejszają zasadniczej wartości wielkiego wkładu pracy, jaki reprezentuje projekt kodeksu postępowania cywilnego, prawidłowy w swych zasadniczych założeniach i w ich konkretnym rozwinięciu i opracowaniu wzorowo pod względem techniki legislacyjnej.